ZOFIA PATYRA-SZEMRO
ur. 1920; Kamionka koło Chełma

Tytuł fragmentu relacji	Denuncjacja
Zakres terytorialny i czasowy	Kamionka; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Kamionka, Zofia Patyra - Szemro, Światła w Ciemności Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, Holokaust, pomoc, SWNS

Denuncjacja

Później ktoś ich przyskarżył: „O Patyrowa, Żydzi do Patyrowej przychodzą.” I oni się dowiedzieli, przyszli do mamy i powiedzieli: „My już stąd uciekamy. Już nas ktoś przyskarżył.” I co? Poszli. A gdzie poszli? Do Łukaszewskiego czy do pani Lachnickiej do dworu? Nie wiem. Czy do lasu?

Jak ich przyskarżyli, przyszli Niemcy. Wyprowadzili nas wszystkich na dwór, pod ścianę. No i karabin maszynowy. „Tylko mów prawdę.” Mama: „My nikogo nie mamy.” Ale najpierw obchodzili, obszukali wszędzie- i w kuchni i w pokoju i w piwnicy. Wszystko obszukali, nikogo nie znaleźli. Mówię do tych Niemców: „Panie, oni was okłamali. Chcieli od nas pożyczyć część do maszyny. A mama im nie pożyczyła". Bo mama też miała młócić kontyngent i nie dała. To oni do Niemców przyskarżyli. A niech to diabli wezmą, już nie mogę mówić...

Ile strachu było. Karabin maszynowy na nóżkach stał przed nami. „Mów, bo będziecie zabici!” Jeden Niemiec umiał po polsku. On nam wszystko tłumaczył.

Ale nam się jakoś udało, że ten karabin maszynowy stał. Ale czego ten karabin stał- bo mój brat był kaleką, na kulach stanął przed Niemcami. Niemcy się popatrzyli. Jakaś litość ich chyba wzięła, że jeden kaleka, drugi taki mały był, miał 9 lat. I siostra taka młoda. Ja byłam najstarsza w domu. A sąsiedzi tak mieszkali za ścianą obok, i tak patrzyli szparami. Myśmy myśleli, że już nas zastrzelą, że już nas zabiją.

Mój brat na kulach stanął i on chyba nas uratował. Zaszfargotali między sobą i poszli. Zabrali ten karabin i poszli w cholerę.

Później już po wyzwoleniu przyszli do nas Nojech i Jankiel, i pytali się, co mają zrobić z tymi, co nas skarżyli nas. A mama: „Nic, broń Boże, ani nic macie nie ruszyć, niech będą! Ja im wszystko przebaczam! Mnie się nic nie stało!”

Ale ten karabin maszynowy, to nie zapomnę nigdy. Ale to był strach.

Data i miejsce nagrania	2007-12-14, Kamionka, k. Chełma
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Magdalena Kawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"